

Dariusz Jeziorny

**STANOWISKO RZĄDU KARLA RENNERA W KWESTII
GRANICY AUSTRIACKO-CZECHOSŁOWACKIEJ
W CZASIE KONFERENCJI POKOJOWEJ W PARYŻU W ROKU 1919**

Konflikty narodowościowe w monarchii habsburskiej stanowiły trwały element w jej stosunkach wewnętrznych. Nasiliły się one jednakże w trakcie trwania I wojny światowej, prowadząc w efekcie do rozpadu państwa. Manifest cesarza Karola I z 17 października 1918 r. tylko „zalegalizował” powstawanie jednolitych narodowościowo państw na terenie Austro-Węgier. Następujących po nim wydarzeń nic nie zdołało zatrzymać. Dnia 21 października niemieccy posłowie do przedlitawskiej Rady Państwa utworzyli Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe Austrii Niemieckiej. Austria Niemiecka miała być państwem jednoczącym wszystkich Niemców zamieszkujących dualistyczną monarchię. Wynikało więc z tego, że republika miała też zagarnąć wszystkie ziemie zamieszkałe przez Niemców w historycznych granicach Czech i Moraw. W grę wchodziły tutaj Czechy Niemieckie (Deutschböhmen), Kraj Sudecki (Sudetenland), południowe Czechy (Böhmenwaldgau) i południowa część Moraw (Deutschsüdmähren), a także miasta o większości ludności niemieckiej, jak np. Brno (Brünn), Olomouc (Olmütz), Jihlava (Iglau) usytuowane jak wyspy wśród terenów o przewadze ludności czeskiej. Tak dziwne z geograficznego punktu widzenia granice nowego kraju określała dokładnie ustawa Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego z 22 listopada 1918 r.¹

Jednocześnie 28 października 1918 r. Czechosłowacka Rada Narodowa w Pradze ogłosiła niepodległość Republiki Czechosłowackiej. W jej granicach znaleźć się miały tereny Królestwa Czech w historycznym kształcie oraz

¹ A. Suppan, *Zur österreichischen Außenpolitik 1918/1919*, [w:] *Außenpolitische Dokumente der Republik Österreich* (dalej: ADÖ), Bd. I. *Selbstbestimmung der Republik. 21 X 1918 – 12 III 1919*, Hrsg. E. Koch, W. Rauscher, A. Suppan, Wien 1993, s. 33; H. Batowski, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985, s. 61–63.

Słowacja. Dla dalszych rozważań znaczenie ma włączenie w skład nowego państwa terytoriów zamieszkałych przez ponad 3,5 mln Niemców².

Dla nowo powstałych republik austriackiej i czechosłowackiej oznaczało to początek sporu o tereny o niezwykle znaczeniu gospodarczym. Szczególnie Czechy Niemieckie i Kraj Sudecki stanowiły najlepiej uprzemysłowioną część dawnej monarchii habsburskiej. Na tym terenie znajdowały się niemalże wszystkie austro-węgierskie kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, rafinerie cukru, ośrodki przemysłu metalowego, chemicznego, tekstylnego, wełnianego, lnianego, szklarskiego, drzewnego, papierniczego oraz światowej sławy uzdrowiska³. Stawka sporu była więc niezwykle wysoka. Zagarnięcie najlepiej rozwiniętych gospodarczo terenów nie tylko gwarantowało zwiększenie potencjału, ale wręcz stanowiło kwestię „być albo nie być” dla obu krajów.

Konflikt nasilił się, gdy mieszkańcy spornych terytoriów zaczęli organizować swoje władze krajowe⁴ i deklorować żarliwą niechęć do powstającej Czechosłowacji. Szczególnie niemieckojęzyczna ludność miejska wykazywała silne tendencje pangermańskie. Były one spowodowane jej obawami przed prześladowaniami ze strony uciskanego dotąd narodu czeskiego, przyzwyczajeniem do sprawowania przez lata władzy w europejskim mocarstwie, jak również wysoką daniną krwi, jaką przyszło jej zapłacić w czasie wojny na rzecz państw centralnych. Te powody nie pozwalały im pogodzić się ze statusem mniejszości w mało znaczącym państwie⁵.

Władze praskie, zachęcane przez przebywającego w Paryżu ministra spraw zagranicznych Eduarda Beneša, rozpoczęły w listopadzie 1918 r.

² J. Rothschild, *East Central Europe-between the Two Wars*, ed. IV, Washington 1983, s. 78–79.

³ ADÖ, Bd. I, s. 319–321; L. Kerekes, *Von St. Germain bis Genf. Österreich und seine Nachbarn 1918–1922*, Budapest 1979, s. 77; I. T. Berend, G. Ránki, *The Economic Problems of the Danube Region after the Breakup of the Austro-Hungarian Monarchy*, [w:] *War and Society in East Central Europe*, Vol. VI. *Essays on World War I: Total War and Peacemaking. A Case Study on Trianon*, ed. B. K. Király, P. Pastor, I. Sanders, New York 1982, s. 90–91.

⁴ Szerzej przedstawia ten proces A. Szefer, *Pierwsza faza problemu Niemców Sudeckich w Czechosłowacji w latach 1918–1920*, „Studia Historyczne” 1982, z. 2, s. 248–251; *Handbuch der Geschichte der böhmischen Länder*, Hrsg. K. Bosl, Bd. III, s. 395; G. F. Campbell, *Confrontation in Central Europe: Weimar Germany and Czechoslovakia*, Chicago–London 1975, s. 48–49; E. Wiskemann, *Czechs and Germans. A Study of the Struggle in the Historic Provinces of Bohemia and Moravia*, ed. II, New York 1967, s. 79–82.

⁵ J. Křen, *Konfliktni společenstvi. Češi a Němcy. 1870–1918*, Praha 1980, s. 483; J. Rothschild, *op. cit.*, s. 81–82; D. Jeziorny, *Polityka rządu Austrii Niemieckiej wobec granicy austriacko-czechosłowackiej (XI–XII 1918)*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1998, „Folia Historica” 61, s. 74–76. Zob. też propagandowo antyniemiecki artykuł J. Césara i B. Černego, *German Irredentist Putsch in the Czech Lands after the First World War*, „Historica” 1961, č. III, s. 197–202.

zajmowanie spornych terytoriów⁶. Podobne sugestie kierował do przewodniczącego Rady Ministrów Karela Kramařa pełnomocnik Czechosłowacji w Wiedniu doktor Rudolf Flieder. Okupacja terenów zamieszkałych przez ludność niemieckojęzyczną była, według niego, niezbędna, aby nie dopuścić do przeprowadzenia na nich wyborów do austriackiego Zgromadzenia Narodowego. W rozwiązaniu, które pozwalałoby się wypowiedzieć ludności na rzecz Austrii, upatrywał znaczne zagrożenie dla czechosłowackiego stanu posiadania⁷.

Politycy czescy zupełnie nie przejmowali się protestami przedstawicieli ludności okupowanych terenów. Podobnie też lekceważyli enuncjacje nie uznawanego jeszcze przez nikogo rządu Austrii Niemieckiej. Władze wiedeńskie, nie czując się na siłach, aby interweniować zbrojnie, ograniczały się do protestów kierowanych do rządów państw Ententy i neutralnych oraz do międzynarodowej opinii publicznej. Wśród haseł głoszonych przez dyplomację austriacką, na której czele stał od 12 listopada 1918 r. sekretarz stanu do spraw zagranicznych Otto Bauer, dominowało prawo wszystkich narodów, w tym także niemieckiego, do samostanowienia. Wołę ludności zamieszkującej na terenach spornych miał zobrazować plebiscyt przeprowadzony pod neutralną kontrolą. Ważkim argumentem było też groźenie trwałym niepokojem w razie podporządkowania Niemców władzy obcej narodowości. W ostatniej fazie zajmowania przez Czechów terytoriów zamieszkałych przez ludność niemieckojęzyczną pojawił się jeszcze pomysł arbitrażu międzynarodowego, ale podobnie jak poprzednie został zignorowany⁸.

Tym sposobem do końca roku 1918 cały obszar Czech Niemieckich, Kraju Sudeckiego, Lasu Czeskiego i starostwa Znojmo (Znaim) był w posiadaniu Republiki Czechosłowackiej. Szef wiedeńskiego Urzędu Stanu do Spraw Zagranicznych zdawał sobie sprawę z tego, że batalia o granicę z Czechosłowacją została przegrana. Wyraził to w swojej instrukcji dla austriackiego pełnomocnika w Szwajcarii, barona Stephana Haupta. Mimo że do tej pory wszystkie swoje nadzieje wiązał z Konferencją Pokojową, utyskiwał na naiwność Niemców w Czechach i na Morawach, pokładających nadzieję w prezydencie Thomasie W. Wilsonie. Było to niejako wypowiedzenie gorzkiej prawdy o swoich dotychczasowych nieskutecznych działaniach, koncentrujących się na apelowaniu o pomoc do państw zwycięskiej koalicji, a przede wszystkim prezydenta Stanów Zjednoczonych. Najbliższe kroki swojego resortu widział już nie w walce o granicę austriacko-czechosłowacką,

⁶ D. Perman, *The Shaping of the Czechoslovak State. Diplomatic History of the Boundaries of Czechoslovakia 1914–1920*, Leiden 1962, s. 73.

⁷ Archiv Ministerstva Zahranični Veči, Praga (dalej: AMZV), Politické Zpravy (dalej: PZ) 1918. Videň, č. 5, Flieder do Kramařa, Wiedeň, 28 XI 1918.

⁸ Zob. szerzej D. Jeziorny, op. cit., s. 79–92.

lecz w organizowaniu współpracy pomiędzy działaczami partii niemieckich w Czechosłowacji z separatystami słowackimi. Celem współdziałania byłoby rozbięcie praskiego centralizmu i wprowadzenie ustroju kantonalnego na wzór szwajcarski. Trzy narodowości (czeska, słowacka i niemiecka) miałyby wówczas równoprawny status. Na forum międzynarodowym jednakże polecał Hauptowi głosić tezę, że podporządkowanie Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego rządowi Pragi grozić będzie stałymi niepokojami w Europie Środkowej, na których nikomu zależeć nie powinno. Aby uniknąć tego rodzaju sytuacji, ziemie o przeważającej większości ludności niemieckiej powinny znaleźć się poza państwem czechosłowackim. Prowadzić ku temu celowi miała praktyczna realizacja zasady samostanowienia narodów (plebiscyt) głoszonej przez prezydenta Wilsona⁹. Mniej ważne było, czy tereny te znajdują się w granicach Niemiec czy Austrii. Państwa te powinny się zresztą jak najszybciej połączyć. Taką też linię polityczną przyjął Otto Bauer, jego współpracownicy oraz reprezentanci terenów spornych w styczniu 1919 r. Do swoich apeli dołączali szczegółowe statystyki ludności, świadczące o przytłaczającej przewadze żywiołu niemieckiego nad czeskim na terenach, o które rywalizowały oba kraje (około 94% Niemców). Dokumenty te docierały do państw zwycięskiej koalicji różnymi drogami, najczęściej za pośrednictwem państw neutralnych. Droga taka zajmowała jednakże miesiąc czasu, a nieraz i więcej¹⁰. Oficjalna więc linia polityczna dyplomacji austriackiej w przededniu rozpoczęcia obrad Konferencji Pokojowej i w pierwszych dniach jej trwania nie zmieniła się. Była to kontynuacja dotychczasowej koncepcji Bauera, którą on sam uznał za bezskuteczną. Można więc wysnuć wnioski, że chodziło już tylko o symboliczne protesty, których poniechać nie było można.

Rządy krajowe Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego wyjechały z Liberca i Opawy do Wiednia, by stamtąd prowadzić dalszą działalność na rzecz oderwania się od Czechosłowacji. Byli przeto oddaleni od swoich rodzimych terenów, z którymi powoli tracili kontakt. Liderzy polityczni w coraz mniejszym stopniu mogli więc wpływać na bieg tamtejszych wydarzeń.

⁹ ADÖ, Bd. I, s. 368–369.

¹⁰ Przykłady tego rodzaju polityki kierowanej do państwa Ententy i krajów neutralnych w: Public Record Office, Londyn (dalej: PRO), Foreign Office (dalej: FO) 371/3136/426, H. Rumbold (poseł Wielkiej Brytanii w Bernie) do FO, Berno, 9 XII 1918; *ibidem* 371/3136/497–500, Apel Austriackiego Stowarzyszenia na Rzecz Pokoju; *ibidem* 608/9/8, Rumbold do lorda G. Curzona (Lorda Tajnej Pieczęci), Berno, 4 I 1919; *ibidem* 608/9/11–12, Rumbold do Curzona, Berno, 4 I 1919; *ibidem* 608/6/385–387, O. Teufel (przedstawiciel Deutschesüd-mähren w wiedeńskiej Radzie Państwa) do Królestwa Wielkiej Brytanii, 12 I 1919; *ibidem*, 608/5/437–438, H. Jacobi (burmistrz Karłowych Varów/Karlsbad), 15 I 1919; ADÖ, Bd. I, s. 369–370, Haupt do szwajcarskiego Departamentu Politycznego do Spraw Zagranicznych, Berno, 9 I 1919; H. Oldofredi, *Zwischen Krieg und Frieden. Erinnerungen*, Wien 1925, s. 131–134.

Rządy bowiem Saksonii i Bawarii nie wyraziły zgody, by na ich terytorium rezydowali reprezentanci spornych terenów pogranicza¹¹. Przedstawiciele władz południowych Moraw i Czech mieli łatwiejszy kontakt z ludnością, którą reprezentowali, gdyż mogli przebywać na pograniczu Austrii z Czechosłowacją¹².

Według rządów krajowych wiedeńska Rada Państwa powinna, przy ich współdziałaniu, podjąć natychmiastowe negocjacje z rządem praskim. Dotyczyć one miały nie tylko kwestii likwidacji Austro-Węgier, takich jak demobilizacja czy centrala cukrowa, o których rozmawiać chcieli Czesi, lecz także „wielkiej polityki”, czyli obrazu mapy powojennej Europy Środkowej¹³. Lecz premier czechosłowacki dawał do zrozumienia pełnomocnikowi Austrii Niemieckiej w Pradze, Ferdinandowi Markowi, że kwestii Czech Niemieckich nie życzy sobie poruszać. Traktowałby to jak atak na jedność terytorialną Czechosłowacji. Jednocześnie dziwił się, iż rząd państwa pokonanego łudził się, że może coś wskórać w sprawach terytorialnych. Rozmowa skończyła się obustronną zgodą, że należy zachować *status quo* i czekać na decyzje Konferencji Pokojowej. Dla obu jednak polityków *status quo* oznaczało coś innego. Austriak miał na myśli uszanowanie woli ludności pogranicznych terenów i wycofanie czechosłowackich oddziałów, natomiast Kramař usankcjonowanie przeprowadzonej okupacji¹⁴.

Symptomatyczny był stosunek rządu Rzeszy do ludności rdzennie niemieckiej. Władze w Berlinie, zajęte wydarzeniami wewnętrznymi (zakończenie wojny, rewolucja), nie przysyłały swoim przedstawicielom w Wiedniu i w Pradze instrukcji, jak należy postępować wobec sporu austriacko-czechosłowackiego. Konkurowały ze sobą dwa warianty rozwiązań.

Pierwszy, reprezentowany przez niemieckiego ambasadora w Wiedniu, barona Botho von Wedela, nakłaniał rząd berliński do wsparcia ludności niemieckiej w Czechach i na Morawach, by nie wpadła pod władzę Czechów. Nadto zagarnięcie przez Niemcy terenów spornych gwarantowało uzależnienie Czechosłowacji od Rzeszy¹⁵.

¹¹ G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 51; PRO, FO 371/3514/13.

¹² H. Oldofredi, *op. cit.*, s. 125–127.

¹³ ADÖ, Bd. I, s. 243, R. Freissler (Naczelnik Kraju Sudeckiego) do K. Rennera (szef Rady Państwa, tymczasowego organu wykonawczego Austrii Niemieckiej do czasu wyborów parlamentarnych, które odbyły się 16 II 1919; od tego momentu będzie on sprawował urząd kanclerza), Opawa, 3 XII 1918.

¹⁴ *Ibidem*, s. 371–372, Marek do Bauera, Praga, 10 I 1919.

¹⁵ G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 56; A. G. Kogan, *Genesis of the Anschluss Problem: Germany and the Germans of the Hapsburg Monarchy in the Autumn of 1918*, „Journal of Central European Affairs” April 1960, Vol. XX, No 1, s. 27–28. Zob. też raport sytuacyjny niemieckiego Urzędu do Spraw Zagranicznych na temat wewnętrznego rozwoju politycznego w Austro-Węgrzech z 21 X 1918, [w:] *Germany and Czechoslovakia 1918–1945. Documents on*

Drugi, proponowany przez niemieckiego konsula generalnego w Pradze, barona Friedricha von Gebsattela, zakładał, że rząd berliński nie powinien pomagać Niemcom z terenów okupowanych przez wojska czechosłowackie. Chodziło raczej o to, aby ułożyć poprawne stosunki polityczne, handlowe i tranzytowe z władzami praskimi. Przyłączenie Czech Niemieckich do Niemiec doprowadziłoby do otwartej wrogości na linii Praga–Berlin i utrudniłoby przez to międzynarodową sytuację Rzeszy. Konflikt z Czechami stworzyłby przepaść między Niemcami a Słowiańszczyzną. Gdyby ludność niemieckojęzyczna w Czechosłowacji stanowiła znaczną mniejszość, pewniejszym byłoby, że rząd w Pradze nie podejmie kursu antyniemieckiego. Dlatego też Gebsattel sugerował zaniechanie jakichkolwiek środków, nawet propagandowych, na rzecz przyłączenia pogranicznych terenów do Niemiec.

Taki kurs polityki potwierdzały oświadczenia czeskich polityków o poparciu Ententy dla koncepcji historycznych granic Czechosłowacji i chwiejna postawa samych Niemców zamieszkujących na spornych terenach. Nieingerowanie więc po ich stronie nie prowadziło do żadnej straty Rzeszy. W razie przeprowadzenia w Czechach Niemieckich i w kraju Sudeckim plebiscytu, o który zabiegały rządy krajowe tych ziem, Niemcy mogliby się jeszcze spodziewać przyłączenia nowych terenów do swojego państwa¹⁶. Ten punkt widzenia przejął radca poselstwa w Auswärtigen Amt, baron Werner C. Ferdinand von Rheinbaben. W swojej notatce z 9 grudnia 1918 r. wysunął także inny powód, dla którego Niemcy powinni zachować dobre stosunki z Czechosłowacją, a nie pomagać Czechom Niemieckim. Chodziło o korzyści płynące ze sporów polsko-czeskich, w których należy popierać Czechów i liczyć na wzajemność w sporach granicznych polsko-niemieckich¹⁷. Jak widać, rząd Austrii Niemieckiej oraz rządy krajowe Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego nie mogły liczyć na pomoc ze strony Rzeszy.

Oficjalnie jednakże w swojej wypowiedzi dla prasy Ulrich von Brockdorff-Rantzau, odpowiedzialny od stycznia 1919 r. za politykę zagraniczną Niemiec, podkreślał, że siłowe metody rozwiązywania sporów powinny być w nowej wspólnocie narodów zaniechane i że każdy powinien mieć równe prawa do korzystania z zasady samostanowienia narodów. Pogwałcenie jej

German Policies (dalej: *Germany and Czechoslovakia*), ed. K. Gajan, R. Kvaček, Prague 1965, s. 45–47.

¹⁶ *Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945*, Ser. A (dalej: ADAP), Bd. I, 9. November 1918 – 5 Mai 1919, Göttingen 1982, s. 67–70, Gebsattel do Auswärtigen Amt, Praga, 27 XI 1918. Zob. też *ibidem*, s. 137, list Gebsattela do barona H. von dem Busche-Haddenhausena (podsekretarz stanu w AA do 1 I 1919) z 27 XII 1918 i *ibidem*, s. 137–138, niepodpisana notatka z 28 XII 1918. Por. G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 57–59; A. G. Kogan, *op. cit.*, s. 42–45.

¹⁷ ADAP, Bd. I, s. 90–92.

mogłoby doprowadzić, według niego, do rozpętania nowej nienawiści między narodami i umocnienia sił dążących do światowej rewolucji społecznej i ustanowienia dyktatury proletariatu¹⁸. Słowa te, choć nie wprost, były wymierzone w rząd Czechosłowacji, który nie liczył się z wolą ludności zajmowanych przez siebie terytoriów. Zupełnie jednak otwarcie wypowiedział się przeciwko czechosłowackim poczynaniom na terenach pogranicza w przemówieniu na forum niemieckiego Zgromadzenia Narodowego, poświęconego polityce zagranicznej swojego kraju¹⁹.

Mimo tego nowym przedstawicielem Niemiec w Pradze został mianowany w styczniu 1919 r. profesor J. Saenger, bliski znajomy prezydenta Tomaša G. Masaryka. Zostało to odebrane przez stronę czechosłowacką jako zapowiedź polepszenia stosunków dwustronnych²⁰. Czesi nie omylili się w rachubach. W swoich raportach Saenger radził dyplomacji niemieckiej zastosowanie nacisku na Niemców z terenów pogranicza w celu nakłonienia ich do współpracy z rządem praskim²¹.

Walka o przynależność państwową spornych terenów oficjalnie jednak dopiero się zaczynała. To Konferencja Pokojowa rozpoczynająca swoje obrady 18 stycznia 1919 r. zadecydować miała o ich losie. Kluczowe na niej znaczenie mieli przedstawiciele czterech Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych. Spośród nich rząd francuski uznał 29 czerwca 1918 r. Czechosłowacką Radę Narodową za zrąb przyszłego rządu Czechosłowacji, która powinna być odbudowana w historycznych granicach. Swojej deklaracji, powtórzonej w dwustronnym układzie z 28 września tego roku, Francuzi pozostawali wierni także w przededniu rozpoczynającej się konferencji. Zamierzali twardo bronić sprawy Czechosłowacji jako swojego sojusznika w polityce antyniemieckiej. O wiele bardziej skąpe były oświadczenia rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które jakkolwiek uznawały Czechosłowacką Radę Narodową za reprezentanta wyzwalającego się państwa, ale nic nie wspominały o jego przyszłych granicach. Dyplomacja włoska uznawała Czechów za swoich sojuszników do czasu ich walki na rzecz rozbicia Austro-Węgier. Natomiast po uzyskaniu przez nich niepodległości i po nawiązaniu bliskich stosunków z Królestwem SHS, największym rywalem włoskim na Bałkanach, Czesi zaczęli być traktowani jak kraj, którego nie należało umacniać²². W tych okolicznościach rząd Austrii Niemieckiej mógł więc liczyć jeszcze na rozwiązania Konferencji Pokojowej

¹⁸ U. von Brockdorff-Rantzau, *Dokumente*, Charlottenburg 1920, s. 22–24.

¹⁹ *Ibidem*, s. 49–50.

²⁰ *Masaryk a Beneš ve svých dopisech z doby pařížských mírových jednání v roce 1919*, č. II, přípr. Z. Šolle, Praha 1994, s. 204–205, Masaryk do Beneša, Praga, 5 IV 1919.

²¹ G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 61–62.

²² D. Perman, *op. cit.*, s. 37–44.

sprzyjające jego interesom. Jednak niemożność udziału w jej obradach znacznie ograniczała możliwości jego działania.

W dniu rozpoczęcia konferencji w Paryżu Otto Bauer wystosował do przedstawicieli państw neutralnych i pełnomocników państw sukcesyjnych notę werbalną. Deklarował w niej wiarę Austrii Niemieckiej w sprawiedliwość i równość, które miały być podstawą werdyktu dotyczącego nowego podziału terytorialnego obszaru Austro-Węgier. Aby był on rzeczywiście sprawiedliwy, należałoby wysłuchać obu spierających się stron. Według Bauera mocarstwa nie miały wiarygodnych informacji o rozwoju wydarzeń w Europie Środkowej. Dlatego Urząd Stanu do Spraw Zagranicznych chciał przedłożyć materiały rzucające światło na sytuację międzynarodową, polityczną, gospodarczą i narodowościową tego obszaru. Bauer radził, w końcowej części noty, wysłuchanie przedstawicieli terenów spornych, którzy udzieliliby najpełniejszych informacji²³. Rzeczywiście Rudolf Lodgman von Auen, stojący na czele rządu krajowego Czech Niemieckich, przybył w styczniu do Berna, by nawiązać kontakt z reprezentantami Ententy i zaprotestować przeciwko włączeniu jego kraju do Czechosłowacji. Nikt jednak nie zamierzał go przyjąć²⁴.

Lodgman von Auen zdołał jednak uzyskać pewien sukces. Otóż na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym, odbywającym się w lutym 1919 r. w Bernie, przyjęto zasadę samostanowienia narodów za fundamentalną w procesie wyznaczania nowych granic w Europie. W myśl deklaracji Kongresu należało ją stosować równo wobec wszystkich narodów, a więc także i wobec Niemców zamieszkałych w historycznych granicach Czechosłowacji. Wśród przywódców Czech Niemieckich zapanowała nowa nadzieja, gdyż myśleli, że w Paryżu ta linia postępowania będzie kontynuowana. Nadzieje były tym większe, że socjaliści brytyjscy popierali tę zasadę²⁵.

Bauer tolerował niezależne kroki przywódców Czech Niemieckich tylko ze względu na słabość swojej władzy nie potrafiącej się im przeciwstawić. Obawiał się, że samodzielne poczynania rządów krajowych doprowadzą do rozpadu Austrii Niemieckiej. Dlatego też oczekiwał od nich raczej pomocy w dostarczaniu coraz to nowych materiałów, które mógłby przekazywać państwom Ententy drogą dyplomatyczną. Niekonsultowane działania poszczególnych części Austrii Niemieckiej i niereprezentowanie interesów wspólnych uznawał za przejaw partykularyzmów, osłabiających prestiż austriackich misji dyplomatycznych i zmniejszających przez to wpływ polityczny rządu wiedeńskiego. Apelował więc, aby negocjacje z krajami obcymi

²³ ADÖ, Bd. I, s. 382–383.

²⁴ PRO, FO 371/3514/8–10, 13.

²⁵ G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 53; A. D. Low, *The Anschluss Movement 1918–1919 and the Paris Peace Conference*, Philadelphia 1974, s. 362–365.

prowadzone były wyłącznie w porozumieniu z rządem centralnym i za pomocą jego środków²⁶. Jednakże sam nie podejmował żadnej znaczącej akcji politycznej nie wierząc w jej powodzenie.

Zupełnie inną sytuację miał rząd Czechosłowacji. Stojąc na czele państwa, uznanego za sprzymierzone, mógł on wysłać do Paryża delegację, która komunikowała mocarstwom swój punkt widzenia. Czesi stawiali sobie następujące zadania walcząc o przyłączenie do swego kraju terenów spornych:

1) wykazanie, że zasada narodowości nie jest ważniejsza od uznania przyrodzonych granic historycznych Królestwa Czeskiego i że należy wziąć pod uwagę kryteria geograficzne i ekonomiczne przy ustalaniu granic; dowodzić to miało, iż Czechy stanowią przypadek geograficznej i ekonomicznej całości, która w żaden inny sposób nie mogłaby istnieć jako samodzielny czynnik pokoju europejskiego;

2) podkreślenie, że państwo czeskie nie może egzystować bez terenów z większością niemiecką, gdyż góry stanowią granicę strategiczną, a węgiel z tych terytoriów podtrzymuje całą gospodarkę państwa; zajęcie pogranicza przez Niemcy uzależniałoby od nich zupełnie resztę Czech;

3) przypomnienie, że historyczne Czechy stanowiły jedność z Pragą jako centrum i utrzymanie tego stanu rzeczy jest rozwiązaniem najlogiczniejszym;

4) napiętnowanie Niemców żyjących w Czechach jako „zdrajców stanu”, którzy wiedzą, że samoistnie nie są w stanie utrzymać się, a do Austrii należeć nie mogą z powodu oddzielenia obu terytoriów obszarem zamieszkałym przez Czechów; skoro tak to jedynym możliwym wyjściem byłoby przyłączenie się do Niemiec; nie zadowalałoby to, ani aspirującej do tych terytoriów Czechosłowacji, ani Austrii, a także prowadziłoby do uzależnienia obu tych krajów od Niemiec;

5) udowodnienie niemożności istnienia ziem o większości niemieckiej bez reszty Czech ze względów gospodarczych (żywność dla górzystych terenów pogranicza pochodzi z nizin, a niziny zamieszkałe przez ludność czeską to naturalny rynek zbytu dla towarów przemysłowych produkowanych przez pogranicze) i komunikacyjnych (połączenie niemieckiej północy z niemieckim południem może nastąpić tylko przez tereny czeskie);

6) wykazanie, że terytoria sporne nie są zamieszkałe w sposób zwarty przez Niemców; żyje tam wiele osób narodowości czeskiej, których liczba powiększy się po ustaniu germanizacji i których naród czeski nie wyprze się;

7) zinterpretowanie prawa narodów do samostanowienia tak, że jest to prawo narodu do państwa a nie do ustanawiania granic; Niemcy jako

²⁶ ADÖ, Bd. I, s. 430–431, Bauer do wszystkich rządów krajowych (w Linzu, Salzburgu, Grazu, Klagenfurcie, Innsbrucku, Bregencji, Libercu, Opawie) i starostwa okręgu Znaim, Wiedeń, 5 II 1919.

naród z tego prawa korzystają, gdyż mają swoje państwa; muszą jednakże pogodzić się z tym, że część narodu niemieckiego zostanie w państwie czeskim; bez ziem z większością niemiecką naród czeski nie mógłby zrealizować swojego prawa do samostanowienia;

8) wykazanie, że Czesi są autochtonami, a Niemcy przybyszami do zbudowanego już państwa czeskiego, dokąd przyszli jako dobrowolni koloniści i podlegają takim samym obowiązkom jak obywatele Czech; deklarowanie przy tym, że rząd czechosłowacki nie tylko im praw obywatelskich nie odmówi, ale jeszcze zapewni prawa mniejszości;

9) przedstawienie całego terytorium spornego jako terenu ziemczonego polityką władz od czasu bitwy pod Białą Górą oraz napływem wciąż nowych osadników z Niemiec w ciągu XIX w.²⁷

Wśród wymienionych argumentów wyraźnie dominowały czynniki gospodarcze, geograficzne i strategiczne pomieszane z racjami historycznymi. Było to zgodne z instrukcjami, jakie przesłał Benešowi prezydent T. Masaryk²⁸. Wszystkie razem miały one pomniejszyć wagę kryterium etnicznego i przekonać mocarstwa do uznania postulatów czeskich. Po raz pierwszy większość z tych argumentów przytoczył Beneš na posiedzeniu Rady Dziesięciu Konferencji Pokojowej 5 lutego 1919 r.²⁹ Później wielokrotnie powtarzał powyższe stwierdzenia w przesyłanych wielkim mocarstwom memorandumach (przedłożył Konferencji 11 memorandumów w sprawach granic Czechosłowacji), w trakcie sesji plenarnych i w czasie spotkań nieoficjalnych w Paryżu.

Znając stanowisko rządu Czechosłowacji wiedeńska Rada Państwa podjęła się kontrakcji. Było to utrudnione z powodu niezaproszenia Austriaków do Paryża. Swoje argumenty komunikowali jednakże Mocarstwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym poprzez amerykańskiego wysłannika do Wiednia profesora Archibalda C. Coolidge'a lub przebywającego w Szwajcarii profesora George'a D. Herrona (nieoficjalnego pośrednika między Państwami Centralnymi i Stanami Zjednoczonymi w latach 1917–1918). Herron jako jedyny przedstawiciel zwycięskiej koalicji nie wzbraniał się przed przyjęciem szefów rządów krajowych Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego.

Na pierwszy plan w argumentacji strony austriackiej wysuwała się zasada narodowości głoszona przez Wilsona. Skoro Ententa odrzuciła kryterium historyczne, przyłączając Słowację do Czech, a nie do Węgier, powinna tak samo postąpić w wypadku Czech Niemieckich, Kraju Sudeckiego, południowych Czech i Moraw. W ten sposób wykazywano niekonsekwencję

²⁷ J. Galandauer, *Vznik Československé Republiky 1918. Programy, projekty, perspektivy*, Praha 1988, s. 158–160. Przykłady czechosłowackich not w PRO, FO 371/3139/303–306, 307–309.

²⁸ *Boj o šmeř vyvoje československoho státu* (dalej: *Boj*), č. I: říjen 1918 – červenec 1919, přípr. A. Kocman, V. Pletka, J. Rádinský, M. Trantírek, L. Urbanková, Praha 1965, s. 44.

²⁹ *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States of America. The Paris Peace Conference 1919* (dalej: PPC), Vol. III, s. 877–887.

podstawowego argumentu czeskiego. Dodatkowo, ze względów narodowościowych, Niemcy zamieszkujący od siedmiu–ośmiu stuleci na spornych terenach nie byliby w stanie zaakceptować autonomii z rąk Czechów, narodu stojącego na niższym stopniu rozwoju. O wyższym stopniu cywilizacyjnym ludności niemieckiej świadczył fakt, że zapraszana przez książąt czeskich do zasiedlenia pustych i biedniejszych części kraju, uczyniła przez lata z tego obszaru najbogatszą jego prowincję. Niemcy obawiali się ponadto silnie rozbudzonego szowinizmu czeskiego. Przejawił się on w atakach wojskowych, okupacji, arbitralnym usuwaniu urzędników, niszczeniu organizacji gospodarczych i administracji, ograniczeniach językowych, niszczeniu życia politycznego oraz w zawieszeniu wolności prasy i zgromadzeń. Choć więc geograficznie obszary historycznego Królestwa Czech tworzyły jedność, to kulturowo ludność zawsze ciążyłaby ku miastom niemieckim i Wiedniowi. Taki stan rzeczy prowadzić z kolei musiał do rozpadu Czechosłowacji, złożonej z mieszanki skłóconych z sobą narodów. Wśród nich Czesi, dominujący w życiu politycznym, wcale nie stanowili większości. Państwo leżące w sercu Europy, szarpane nastrojami irredentystycznymi musiałyby stanowić stałe zagrożenie dla pokoju na kontynencie.

Strona austriacka przyznawała, że Czechy stanowiły wraz z obszarami pogranicza całość gospodarczą. Dodawała jednak zaraz, iż jest to tylko pozostałość panującego wcześniej systemu cel i historycznego rozwoju. Oddzielenie przemysłowych obszarów Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego od rolniczego zaplecza prowadzić musiało do czasowych zakłóceń, ale podobna sytuacja i to na o wiele większą skalę powstała przecież po rozpadzie Austro-Węgier. Utrata wewnętrznego rynku dawnej monarchii zmusiła wszystkich, w tym i przedsiębiorców niemieckich w Austrii, Czechach i na Morawach, do poszukiwania nowych powiązań gospodarczych. Wystarczyłoby zwyczajne zastosowanie taryf celnych między terenami wnętrza Czech i Moraw a ich obrzeżem, by związki gospodarcze zaniknęły. Przemysł na spornych terenach, założony przez Austriaków lub Niemców, powinien więc przyspaść państwowym przez nich zamieszkałym.

Wystąpienia przedstawicieli Austrii Niemieckiej i terytoriów spornych kończyły się zawsze powtarzaniem znanych stwierdzeń. Ludność niemiecka oczekiwała sprawiedliwej decyzji Konferencji Pokojowej, opartej na zasadzie samostanowienia narodów. Aby dowiedzieć się o woli ludności, należało zorganizować plebiscyt pod nadzorem neutralnej administracji. Włączenie natomiast ponad 3 mln Niemców do państwa czechosłowackiego wbrew ich woli grozić musiało całkowitym zaprzepaszczeniem szansy na trwały pokój i prowadzić do „bałkanizacji” Europy Środkowej³⁰.

³⁰ PPC, Vol. II, s. 233–236, Coolidge do Komisji do Spraw Negocjowania Pokoju, Wiedeń, 12 I 1919; PRO, FO, 608/5/440–453, Herron do W. Tyrrella (szef Departamentu Wywiadu Politycznego w FO), Genewa, 17 II 1919.

W tym samym czasie Rada Państwa obradowała w Wiedniu nad procedurą przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Narodowego zaplanowanych na 16 lutego 1919 r. Dyskusja koncentrowała się na tym, czy wobec niemożności przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów na obszarach okupowanych przez wojska czechosłowackie, należy mianować przedstawicieli z tych ziem do parlamentu austriackiego. Zaznaczyły się dwa stanowiska. Pierwsze, reprezentowane przez Karla Rennera nie godziło się na mianowanie przedstawicieli z tych terenów. Uzasadnione to było tym, że sztuczne przedstawicielstwo obniżałoby prestiż całego Zgromadzenia Narodowego. Ponadto nigdy nie oddałoby prawdziwego stosunku sił politycznych na spornych terytoriach i w całej Austrii. Dla świata o wiele większe znaczenie miałyby pozostawienie pustych miejsc w parlamencie, pokazujące niesprawiedliwość doznaną ze strony czeskiej. Mianowanie posłów byłoby ponadto sprzeczne z zasadami demokracji i prawa do samostanowienia głoszonymi przez dyplomację austriacką na arenie międzynarodowej. Parlament złożony ze 162 przedstawicieli wybranych i 92 mianowanych nie mógłby się nazywać ludowym i przez to byłby niereprezentatywny. Do najzagorzalszych obrońców powyższego stanowiska należeli przedstawiciele socjaldemokratów, także z Czech Niemieckich. Drugą opcję reprezentowali przedstawiciele terenów zajętych przez oddziały czechosłowackie, m. in. Philipp von Langenhan i Oskar Teufel, rekrutujący się z szeregów radykalnych nacjonalistów. Dowodzili oni, że rezygnacja z udziału posłów z Czech Niemieckich, Kraju Sudeckiego, Lasu Czeskiego i południowych Moraw w Zgromadzeniu Narodowym oznaczała rezygnację z tych krajów. Ordynacja wyborcza w art. 40. dała możliwość mianowania posłów z terenów, na których okupacja obcego państwa nie pozwoliłaby na przeprowadzenie normalnych wyborów. Niemianowanie reprezentantów z tych terenów pozostawiłoby jedyną tylko drogę oderwania ich od Czechosłowacji – zbrojne powstanie. Jeśli więc socjaldemokraci byłiby przeciwni zaproszeniu posłów wyłonionych na podstawie umów między partiami, zobowiązywałiby się tym samym do moralnego i materialnego poparcia walki, czego konsekwentnie odmawiali do tej pory³¹.

Ostatecznie obrady nad tą delikatną i wywołującą olbrzymie emocje kwestią odłożono. Brak decyzji sprzyjał zwolennikom pierwszej koncepcji. W Zgromadzeniu Narodowym Austrii Niemieckiej zasiedli tylko posłowie wybrani w demokratyczny sposób. Podjęcie takiej decyzji mogło mieć kilka powodów. Przede wszystkim ustami przewodniczącego socjaldemokracji z Czech Niemieckich Josefa Seligera została wypowiedziana teza, że północno-zachodnie obszary Czechosłowacji mogłyby być traktowane przez Austrię Niemiecką jak kolonia, nie posiadając z nią połączenia terytorialnego.

³¹ ADÖ, Bd. I, s. 445–454.

Było to pośrednie przyznanie racji stronie czechosłowackiej podnoszącej argument geograficzny. Ale celem wypowiedzi Seligera nie było bynajmniej zasygnalizowanie zmiany kursu jego stronnictwa na rzecz Pragi. Chodziło raczej o zasygnalizowanie chęci utworzenia przez Czechy Niemieckie niepodległego bytu państwowego. Wizja taka z czasem zaczęła zdobywać sobie coraz więcej zwolenników³². Na przyłączeniu Niemców z terenów pogranicza nie zależało również kręgom wrogim Anschlussowi Austrii do Niemiec. Akurat na tych terenach zamieszkiwało najwięcej pangermańsko nastawionych działaczy politycznych w monarchii habsburskiej³³. Ponadto można było ułagodzić Ententę nie czyniąc pustych, według nich, gestów wrogości wobec Czechosłowacji. Państwa zwycięskie w wojnie miałyby za to nie odrywać od Austrii Tyrolu Południowego, gdzie kręgi Partii Chrześcijańsko-Społecznej miały zdecydowane poparcie elektoratu³⁴. Niewątpliwym efektem dyskusji na temat wyborów było zmniejszenie się ufności polityków terenów pogranicza do rządu wiedeńskiego zdominowanego przez socjaldemokratów. Coraz częściej, nie oglądając się na działania Bauera, próbowali oni kontaktować się z przedstawicielami Ententy za plecami Wiednia³⁵.

Z wyborami do austriackiego Zgromadzenia Narodowego wiązały się ściśle zajścia, które miały miejsce 3–4 marca 1919 r. w kilkunastu miastach Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego³⁶. W ramach protestu przeciwko zakazowi udziału miejscowej ludności w wyborach ogłoszono strajk generalny w dzień inauguracji obrad wiedeńskiego parlamentu. Manifestacje solidarności z politykami austriackimi zostały jednak rozbite zbrojnie przez czechosłowackie oddziały policji i wojska. W efekcie 52 osoby zginęły, a 84 odniosły rany³⁷.

Wydarzenia odbiły się głośnie echem w całej Europie. W czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym w Wiedniu 12 marca, jego przewodniczący

³² Por. PRO, FO 608/6/323–333, memorandum F. Hertza (publicysta, szef Departamentu Gospodarki w wiedeńskim Ministerstwie Wojny).

³³ Zob. np. projekt utworzenia zneutralizowanej republiki alpejskiej autorstwa H. Lammascha ostatniego premiera Austro-Węgier. Nie ma w nim mowy o przyłączeniu Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego do Austrii (PRO, FO 371/3530/28).

³⁴ J. Kozieński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej*, Poznań 1967, s. 172.

³⁵ H. Oldofredi, *op. cit.*, s. 146–166 na temat działań delegacji z południowych Moraw w Szwajcarii; PRO, FO 608/6/368, 421 o poczynaniach von Langenhana w Bernie.

³⁶ Chodzi o Žitice, Liberec, Biline, Cheb, Broumov, Kaden, Karlove Vary, Šternberg, Šumperk, Opawę, Bruntal, Krnov, Litomeřice, Novy Jičín, Štribr, Usti na Labie i Hastinne (zastosowano konsekwentnie pisownię czeską we wszystkich przypadkach).

³⁷ J. Rothschild, *op. cit.*, s. 80; A. Suppan, *op. cit.*, s. 46; E. Wiskeman, *op. cit.*, s. 84; R. M. Smelser, *The Sudeten Problem 1933–1938. Volkstumspolitik and the Formulation of Nazi Foreign Policy*, Dawson 1975, s. 8–9; G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 63–64. J. Kozieński, *op. cit.*, s. 171–172) pisze o marcowych protestach ludności niemieckiej, ale nie wspomina ani słowem o agresywnej postawie żołnierzy czeskich. Przykłady ulotek i deklaracji przyjmowanych na demonstracjach w *Boj*, č. I, s. 196–198, 206, 375–376.

Karl Seitz wyrażał ubolewanie wobec ofiar poniesionych przez swoich rodaków w Czechach Niemieckich³⁸. Austriacki sekretarz stanu do spraw zagranicznych złożył stanowczy protest przeciwko aktom gwałtu dokonany na ludności niemieckiej żyjącej na terenach okupowanych przez siły czechosłowackie. W swoich enuncjacjach skierowanych 7 marca do czeskiego przedstawiciela do Wiednia, Vlastimira Tusara, domagał się przeprowadzenia śledztwa i surowego ukarania winnych, a także zagwarantowania bezpieczeństwa obywatelom Austrii Niemieckiej przebywającym w Czechosłowacji³⁹. Natomiast w nocy do wszystkich misji państw neutralnych piętnował barbarzyńskie postępowanie wojsk okupacyjnych na terenach pogranicza. Wydarzenia udowadniały, jego zdaniem, niemożność pokojowego ułożenia stosunków w Czechosłowacji, jeśli jej wojska okupowałyby ziemie zamieszkane przez ludność niemiecką. W związku z tym powracał do idei plebiscytu, który miałby zdecydować o przyszłym losie tych obszarów. Domagał się, aby do czasu jego przeprowadzenia, rządy wielkich mocarstw przedsięwzięły wszystkie możliwe środki w celu przywrócenia zagrożonego pokoju i wolności uciskanemu narodowi. Brał przy tym pod uwagę nawet przesyłanie oddziałów wojskowych Ententy, czemu jeszcze w grudniu gorąco sprzeciwiał się⁴⁰.

Były to jednak jedyne środki, jakie powziął Otto Bauer w momencie, gdy na arenie międzynarodowej autorytet Czechosłowacji został zachwiany. Jak pisał w swoich wspomnieniach, uważał protesty ludności terenów pogranicza jedynie za postawę moralną⁴¹. Sceptycznie oceniał możliwości politycznego wykorzystania zaistniałych wydarzeń. Jego pesymizm pogłębiła niewątpliwie wizyta, którą złożył w dniach 28 lutego – 2 marca 1919 r. w Berlinie. Okazało się bowiem wówczas, że rząd niemiecki nie myśli o szybkim Anschlussie, przeprowadzonym metodą faktów dokonanych. Podstawowy więc cel polityki zagranicznej Bauera nie mógł zostać zrealizowany⁴². Co więcej, dowiedział się również od hrabiego von Brockdorff-Rantzaua, że nie należy spodziewać się pomocy ze strony Rzeszy dla ludności Czech Niemieckich. Dla interesów Niemiec bowiem podstawowe znaczenie miało utrzymanie dobrych stosunków z Czechosłowacją, pozostającą w konflikcie z Polską. Bauer wyraził w czasie rozmowy z szefem dyplomacji niemieckiej pogląd, że Czechy Niemieckie, Śląsk Austriacki i może nawet część Górnej Śląska powinny zostać zneutralizowane⁴³. Po raz pierwszy

³⁸ ADÖ, Bd. I, s. 507–508.

³⁹ *Ibidem*, s. 499–500.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 501–503. O sprzeciwie Bauera wobec pomysłu sprowadzenia na sporne tereny wojsk Ententy pisze D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 85.

⁴¹ O. Bauer, *Die österreichische Revolution*, Wien 1923, s. 131–132.

⁴² Dokładnie rozmowy opisuje J. Kozeński, *op. cit.*, s. 92–101.

⁴³ ADAP, Bd. I, s. 260–261.

w ustach O. Bauera pojawił się pomysł, wypowiedziany kilkanaście dni wcześniej przez J. Seligera. W instrukcji dla barona Haupta z 7 marca zalecał jednak na razie tylko walkę o plebiscyt na terenach Czech Niemieckich lub o możliwość przeprowadzenia tam wolnych wyborów do austriackiego Zgromadzenia Narodowego⁴⁴.

Przy braku zdecydowanych kroków dyplomacji austriackiej zaskakiwać musi energiczna akcja Eduarda Beneša w Paryżu. Przedłożył on Radzie Dziesięciu notę, w której prezentował linię obrony swojego kraju. Udowadniał, że za sprawą Niemiec utworzono w Czechosłowacji siatkę szpiegowską, wspieraną z Berlina, Wiednia i Budapesztu. Jej celem miało być zorganizowanie antypaństwowych wystąpień o charakterze nacjonalistycznym i rewolucyjnym. Poza kampanią prasową i próbą zorganizowania strajku generalnego dosyłało spiskowcom broń i amunicję z wiedeńskiego Ministerstwa Wojny oraz gromadzono oddziały wojskowe mające za zadanie działać w okolicach Znojma, Trutnowa i Litomierzyc. Wobec przedstawionych faktów, Beneš domagał się przeprosin ze strony Austrii Niemieckiej, ukarania winnych, wypłacenia odszkodowań za poniesione wydatki na rzecz akcji przywracania spokoju, wyrzeczenia się podejmowania podobnych prób w przyszłości oraz oddania zbytecznego uzbrojenia, amunicji i fabryk pod kontrolę Sprzymierzonych. Dla rządu Czechosłowacji żądał zaś prawa interweniowania w razie podobnych wrogich akcji⁴⁵.

Linia obrony czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych nie przekonała przedstawicieli wielkich mocarstw. Amerykański sekretarz stanu Robert Lansing wykazywał brak logiki w oskarżaniu Niemiec o inspirację zajęć przy jednoczesnym domaganiu się ukarania Austrii. Jednakże pod naciskiem francuskiego ministra spraw zagranicznych Stéphen Pichona mocarstwa postanowiły odłożyć niewygodną dla rządu Czechosłowacji sprawę do czasu dostarczenia przezeń dodatkowych dokumentów. Do problemu nigdy więcej jednak nie powrócono.

Przeciwko oskarżeniom Beneša protestował Otto Bauer. Dowodził on, że rząd Austrii Niemieckiej nie podjął żadnej inicjatywy bezpośredniej bądź pośredniej w celu podburzenia ludności kraju sąsiedniego do rewolty, strajków czy innych aktów zbrojnego oporu. Zarzucał rządowi praskiemu mistyfikację i sfabrykowanie dokumentów, które nie miały nawet oficjalnego nagłówka lub pieczęci. Zachęcał przedstawicieli Włoch, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do współudziału w śledztwie, będąc pewnym, że wykaże ono nieprawdziwość sensacji Beneša. Podkreślał, że jakiegokolwiek strajki

⁴⁴ ADÓ, Bd. I, s. 503–505.

⁴⁵ PPC, Vol. IV, s. 327–330. Podobnie brzmiące oświadczenia przekazano przedstawicielom wielkich mocarstw w Pradze (PRO, FO 608/7/468–470). Dnia 9 III 1919 r. minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji V. Klofač złożył Zgromadzeniu Narodowemu w Pradze sprawozdanie na temat zajęć na terenach pogranicza – zob. *Boj*, č. I, s. 200–202.

w Czechosłowacji nie mogły być na rękę Austrii, która chciała nawiązać z nią pokojowe stosunki handlowe. Sprawą najwyższej wagi dla Bauera były dostawy węgla dla jego kraju. Natomiast wystąpienia ludności niemieckiej interpretował, jako spontaniczną reakcję na ucisk i pozbawienie wolności⁴⁶.

Akcja Bauera, jak zresztą wszystkie poprzednie, została pozostawiona bez echa. Pozbawiony poparcia Rzeszy⁴⁷ austriacki sekretarz stanu do spraw zagranicznych protestował jeszcze bezskutecznie wobec przeprowadzonej przez rząd praski operacji stemplowania koron austro-węgierskich (25 lutego – 3 marca 1919). Czechosłowacki minister finansów Alois Rašin chciał przeciwdziałać nasilającej się inflacji, którą musiało spowodować drukowanie pustego pieniądza przez Bank Austro-Węgierski. Dlatego władze czechosłowackie nakazały zamknąć granice i ostemplować banknoty krążące na ich terytorium (banknoty niestemplowane traciły wartość środka płatniczego na terenie Czechosłowacji). Wiązało się to z wycofaniem połowy pieniędzy papierowych, w tym i depozytów bankowych kas oszczędnościowych. Operacją tą dotknięta została głównie ludność niemieckojęzyczna. Otto Bauer wniósł wobec misji państw neutralnych stanowczy protest przeciwko włączeniu ziem spornych do gospodarczego systemu Czechosłowacji. Według Bauera rząd czeski sprawował tylko wojskową władzę nad tymi terenami. Zgodnie więc z art. 48. konwencji haskiej nie powinien zmieniać prawa na terenach okupowanych, jeżeli funkcjonujący wcześniej system był efektywny. W swojej nocie Austriak oskarżał rząd Karela Kramařa o zachowywanie się tak, jakby sporne terytoria zostały mu już definitywnie przyznane⁴⁸.

Bauer nie mógł mieć specjalnych wątpliwości odnośnie do oczekiwanego stanowiska państw Ententy. Osłabiło to znacznie aktywność dyplomatyczną Bauera, który coraz wyraźniej uznawał Czechy Niemieckie i Kraj Sudecki za ziemie dla Austrii utracone. Wciąż jedynym przejawem jego zaangażowania w sprawy spornych terenów pozostawały protesty na wieść o kolejnych aktach przemocy, jakich władze Czechosłowacji dopuszczały się wobec ludności niemieckojęzycznej⁴⁹. Na początku maja skierował do Państw

⁴⁶ ADÖ, Bd. I, s. 508–512.

⁴⁷ Niemcy interesowali się sprawą swojego wicekonsula dr. Paula Schwartza, któremu właśnie Czesi zarzucali organizowanie spisku na ich terytorium. Kwestia jego aresztowania pojawiła się nawet na posiedzeniu gabinetu 12 III 1919 (*Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik. Das Kabinett Scheidemann. 13. Februar bis 20. Juni 1919, Hrsg. K. D. Erdmann, W. Mommsen, Boppard am Rhein 1971, s. 36*). Jednakże po uwolnieniu Schwartza i wyjaśnieniu, że incydent ten nie zagroził w żaden sposób stosunkom niemiecko-czechosłowackim, sprawą krwawych zająć z początku marca przestano się zupełnie interesować (ADAP, Bd. I, s. 385–387).

⁴⁸ ADÖ, Bd. I, s. 505–507.

⁴⁹ *Ibidem*, Bd. II, s. 51–52, nota Bauera do Tusara z 18 III 1919 po zająciach w Litomierzycach; *ibidem*, s. 52–53, nota Bauera do Coolidge'a z 18 III 1919 z prośbą o wysłanie amerykańskich żołnierzy na tereny okupowane; AMZV, PZ 1919. Vídeň, č. 30, nota Bauera do Tusara z 18 III 1919 po zająciach w Chebie; *ibidem*, č. 36, nota Bauera do Tusara z 21 III

Sprzymierzonych i Stowarzyszonych sześć memorandumów przygotowanych przez rząd krajowy Czech Niemieckich pod przewodnictwem Lodgmana von Auena, datowanych na 25 maja 1919 r. W pierwszym domagano się wyjaśnienia zajść z 3–4 marca i piętnowano okrucieństwo żołnierzy czeskich⁵⁰. Drugie dotyczyło zmuszania urzędników Czech Niemieckich do przysięgi na wierność Czechosłowacji. Memorandum wykazywało, że władze o charakterze czysto okupacyjnym postępowały sprzecznie z art. 43. drugiej konwencji haskiej⁵¹. Trzeci dokument nawiązywał do wyborów do rad gminnych, które władze czeskie uchwały 31 stycznia 1919 r. Nowo wybrani funkcjonariusze (w tym także z terenów Czech Niemieckich) zostaliby postawieni przed bardzo ciężkim wyborem, gdyż ustawa zarządzała przymusową przysięgę wierności wobec Republiki Czechosłowackiej. Działacze polityczni spornych terenów mogli więc nie kandydować w wyborach, oddając tym samym władzę w ręce czeskie. Mogli również stanąć do wyborów, ale nie złożyć przysięgi w razie zwycięstwa. Takie zachowanie prowadziło do narażenia się na wysoką karę pieniężną (do 300 koron) bądź nawet aresztowanie, które mogło się przedłużyć do miesiąca czasu. Prawo, przeciwko któremu protestował rząd Czech Niemieckich, było więc tak skonstruowane, żeby wymusić wierność mieszkańców pogranicza wobec władz w Pradze⁵². Czwarte memorandum zarzucało bezprawne wywłaszczanie wielkiej własności ziemskiej w Czechosłowacji. Działania te uderzały w głównej mierze w posiadaczy niemieckich. Odebrane ziemie miały zostać przekazane legionistom czeskim i rodzinom zmarłych. Dałoby to możliwość zmilitaryzowania terenów pogranicza i ich szczechizowania⁵³. Celem piątego dokumentu było wyrażenie dezaprobaty wobec: czechosłowackiej akcji stemplowania banknotów, odebrania ludności połowy zadeklarowanych przez nią gotówki i wkładów pieniężnych w instytucjach oszczędnościowych i kredytowych, spisu majątku ruchomego i kosztowności pozostających w rękach obywateli oraz zagwarantowania państwu prawa pierwokupu wszystkich nieruchomości. Powyższe kroki uderzały w sposób szczególny w ludność najbogatszą, czyli niemiecką. Wiązało ją ponadto z czechosłowackim systemem gospodarczym, czego rząd krajowy Czech Niemieckich chciał uniknąć za wszelką

1919 po ataku wojsk czechosłowackich na dworce w Feldsbergu i Voitelbrunn; *ibidem*, č. 51, protest Bauera do Tusara z 10 IV 1919 przeciwko zajęciu Feldsberga; ADÖ, Bd. II, s. 91–92, nota okólna Bauera do Coolidge'a, T. Cuninghame'a (brytyjskiego przedstawiciela wojskowego w Wiedniu), H. Allizé (specjalny wysłannik Francji w Austrii) i gen. R. Segre (włoski przedstawiciel wojskowy w Austrii) z 12 IV 1919 protestująca przeciwko niezapewnieniu ludności niemieckiej wystarczającej ilości żywności, co groziło rozruchami komunistycznymi.

⁵⁰ ADÖ, Bd. II, s. 137–139.

⁵¹ *Ibidem*, s. 139–141.

⁵² *Ibidem*, s. 141–142.

⁵³ *Ibidem*, s. 142–144.

cenę⁵⁴. Ostatnie, szóste memorandum głosiło sprzeciw wobec aktów suwerenności dokonywanych przez rząd praski na terenach, na których miał on tylko status władzy okupacyjnej⁵⁵.

Brak walki o tak istotne ze względów gospodarczych terytoria był spowodowany brakiem środków na jej prowadzenie. Rząd austriacki był całkowicie uzależniony w sprawach dostaw żywności i podstawowych surowców od państw Ententy, których nie chciał drażnić. Dodatkowo oddziałom Volkswchery (powstałej po rozpadzie Austro-Węgier siły zbrojnej) brakowało dyscypliny i nie można było na nią liczyć nawet wtedy, gdy chodziło o zagwarantowanie bezpieczeństwa wewnętrznego. Z tych względów rząd Rennera dbać musiał o pokój. Kanclerz deklarował w czasie obrad Zgromadzenia Narodowego 15 marca 1919, że jego rząd nie zapomniał swych obowiązków wobec terenów zagarniętych przez obcych okupantów. Ale bronić ich chciał za pomocą metod pokojowych, głosząc chęć wcielenia w życie wilsonowskiej zasady samostanowienia narodów. Była to więc deklaracja kontynuacji polityki, która nie przynosiła żadnych efektów. Oderwanie północno-zachodnich obszarów Czech i Moraw, podstawowych dla Austrii z gospodarczego punktu widzenia, miało być za to głównym argumentem wymuszającym na zwycięskiej koalicji pozwolenie na Anschluss do Niemiec⁵⁶. Alternatywą wobec takiej polityki była rezygnacja ze sprawowania władzy i skierowanie kraju na tory rewolucji komunistycznej, jak uczynił rząd M. Karolyiego na Węgrzech. Bliskiego porozumienia z Węgrami, również wrogo nastawionymi wobec Czechosłowacji, nie można było jednak, według Bauera, brać pod uwagę ze względu na stosunki z Ententą⁵⁷.

W takich okolicznościach 7 maja ogłoszono projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Zakładał on, że Czechosłowacja nie musi oddać Rzeszy ani skrawka Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego⁵⁸. Reakcja klubu wszechniemieckiego w austriackim Zgromadzeniu Narodowym była natychmiastowa. Jeszcze tego samego dnia w czasie obrad parlamentarnych domagali się oni od swojego rządu wyjaśnienia, czy zasada samostanowienia narodów dotyczy Niemców w mniejszym stopniu niż innych narodowości. Deklarowali, że naród niemiecki nigdy nie wyrzeknie się swojego prawa do zjednoczenia się w jednym państwie. Protestowali przeciwko oddaniu Niemców „pod władzę

⁵⁴ *Ibidem*, s. 145–147.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 148–150. Do brytyjskiego Foreign Office materiały te dotarły dokładnie w miesiąc później za pośrednictwem wywiadu wojskowego (PRO, FO 371/3526 nr 77777).

⁵⁶ ADÖ, Bd. II, s. 47–48. Zob. też AMZV, PZ 1919. Vídeň, č. 55.

⁵⁷ ADÖ, Bd. II, s. 82–83, Bauer do K. Deima (radca prawny w poselstwie austriackim w Kopenhadze), Wiedeń, 7 IV 1919. Zob. też H. Haas, *Österreich und die Alliierten 1918–1919*, [w:] *Saint-Germain 1919. Protokoll des Symposiums am 29. und 30. Mai 1979 in Wien*, Hrsg. I. Ackerl, R. Neck, Wien 1989, s. 18–20.

⁵⁸ *Boj*, č. I, s. 97–98, Beneš do Pragi, 6 V 1919.

czechosłowackiej soldateski". Od Urzędu do Spraw Zagranicznych zażądali zaś złożenia sprawozdania o dotychczasowej jego polityce. Domagali się ponadto utworzenia komisji w celu zbadania kroków rządu w tym zakresie. Po przebadaniu działalności dyplomacji austriackiej miałyby ona złożyć raport przed Zgromadzeniem Narodowym⁵⁹. Było to pierwsze tak ostre oficjalne wniesienie zastrzeżeń wobec polityki prowadzonej przez Otto Bauera. Natomiast w reakcjach rządu Rzeszy nie można się doszukać ani śladu negatywnej atmosfery, która udzieliła się wszechniemcom austriackim. Potwierdzało to tezę, że Niemcy nie zechcą bronić swoich rodaków przed podporządkowaniem ich władzy czeskiej. W odpowiedzi na zaproponowane warunki pokojowe delegacja niemiecka domagała się 29 maja 1919 r. prawa Czech Niemieckich do samostanowienia, ale nie podnosiła postulatu plebiscytu lub przyłączenia do Rzeszy terenów pogranicza⁶⁰.

Mimo to rząd krajowy Czech Niemieckich, zdominowany przez działaczy wszechniemieckich, podjął energiczniejsze kroki. Zaproponował on dyplomacji niemieckiej projekt wciągania do Grenzschtzu Niemców zbiegłych z terenów pogranicza. Wyposażeni w broń i przeszkoleni mogliby oni stanowić w razie potrzeby kadre powstańczą, walczącą o wyzwolenie spod władzy czeskiej i przyłączenie się do Niemiec. Taki proniemiecki ruch, jak zapewniali politycy z Czech Niemieckich, był całkowicie spontaniczny. Jednakże prowadzący negocjacje po stronie Rzeszy rzeczywisty radca poselstwa w Oddziale Politycznym Auswärtigen Amt, baron Werner von Grunau, odpowiadał, że rząd Niemiec nie mógł sobie pozwolić w ówczesnym położeniu na tego typu akcje. Proponował odłożenie kroków mających na celu włączenie Czech Niemieckich do Rzeszy na później i zachowanie spokoju⁶¹.

W tych okolicznościach, 12 maja 1919 r., rząd Austrii Niemieckiej otrzymał zaproszenie przewodniczącego Konferencji Pokojowej Georges'a Clemenceau do Saint Germain-en-Laye, gdzie miał negocjować warunki traktatu pokojowego⁶². Pisząc instrukcje dla austriackiej delegacji pokojowej, Otto Bauer sugerował powoływanie się na wilsonowską zasadę samostanowienia narodów. Podkreślał też, że w interesie Ententy leży utworzenie w Europie Środkowej takiego bytu państwowego, który byłby zdolny do

⁵⁹ ADÖ, Bd. II, s. 152–155.

⁶⁰ D. Perman, *op. cit.*, s. 176, 178.

⁶¹ ADAP, Bd. II. 7. *Mai bis 31. December 1919*, Göttingen 1984, s. 6–7, Baron Ernst Langwerth von Simmern (podsekretarz stanu w Auswärtigen Amt) do pruskiego Ministerstwa Wojny, 7 V 1919; *ibidem*, s. 35–37, notatka von Grunau z 13 V 1919; E. Wiskemann, *op. cit.*, s. 95–96. W lutym Lodgman von Auen proponował natomiast wejście zbrojne oddziałów niemieckich w razie wycofania się wojsk czechosłowackich (*ibidem*, s. 7; G. F. Campbell, *op. cit.*, s. 53–54).

⁶² *The Treaty of St. Germain. A Documentary History of Its Territorial and Political Clauses with a Survey of the Documents of the Supreme Council of the Paris Peace Conference*, sel. and ed. N. Almond, R. H. Lutz (dalej: *Treaty*), Stanford–London 1935, s. 38–39.

życia politycznego i gospodarczego, a przez to zapewniłby pokój i porządek. Z naciskiem radził, aby nie przemawiać podobnie jak Niemcy z pozycji mocarstwa, lecz raczej powtarzać, iż Austria Niemiecka nie jest państwem wrogiem. Prawo do samostanowienia należało zagwarantować przede wszystkim ziemiom niemieckim zajęтым przez wojska czechosłowackie. Nakazywał walczyć o utworzenie z Czech Niemieckich samodzielnego państwa, które mogłoby zdecydować w późniejszym terminie o przyłączeniu się do Austrii lub Niemiec drogą plebiscytu. Oficjalnie więc godził się, że tereny do tej pory sporne pomiędzy Austrią a Czechosłowacją mogłyby nie znaleźć się w reprezentowanym przez niego państwie. Takie rozwiązanie wydawało się bardziej racjonalistyczne ze względów geograficznych. Jednakże w razie porażki tego wariantu zalecał staranie się o podzielenie Czechosłowacji na kantony narodowościowe. Każdy kanton miałby wtedy swój własny landtag, a cała Czechosłowacja neutralny narodowo parlament (wzór szwajcarski). Zaangażowanie się w sprawę Czech Niemieckich musiało się jednak wydawać nieuzasadnione po zaprzestaniu walki o przyłączenie ich do Austrii. Konsekwentnie natomiast Bauer obstawał przy włączeniu południowych Czech i Moraw do swego kraju⁶³.

Delegacja Austrii Niemieckiej długo jednak po przybyciu do Saint-Germain pozostawała bezczynna. Domagający się przedłożenia warunków pokojowych Renner, szef delegacji, nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie są one jeszcze gotowe⁶⁴. Wręczenie Austriakom pierwszego projektu traktatu pokojowego, i to jeszcze w formie niekompletnej, nastąpiło dopiero 2 czerwca 1919 r.⁶⁵

Pierwszą reakcją członków delegacji było przekonanie, że wszystko zostało stracone. Czechosłowacji przypadły nie tylko Czechy Niemieckie i Kraj Sudecki, czego się spodziewano, ale również południowe Czechy i Morawy, a nawet część Dolnej Austrii⁶⁶. Swoje niezadowolenie z otrzymanego projektu traktatu pokojowego, delegacja wypowiedziała w nocy z 10 czerwca 1919. Wskazała w nim, że zaproponowane warunki pokojowe pozbawiały Austrię materialnych możliwości egzystencji. Taki stan rzeczy miałby wpływ na społeczną i polityczną trwałość ich państwa. Podkreślali, iż, po odłączeniu od Austrii najbogatszych terenów, nie ma szans na wyżywienie dwumilionowego Wiednia, ani na wznowienie produkcji przemysłowej z powodu braku węgla i innych podstawowych surowców. Warunki pokoju rozbijały ponadto finansową łączność Wiednia (dotychczasowego finansowego centrum monarchii) z innymi prowincjami, w tym Czechami Niemieckimi, co było niekorzystne dla obu stron. Podstawowym postulatem

⁶³ ADÖ, Bd. II, s. 158–162, instrukcje Bauera omawia też A. D. Low, *op. cit.*, s. 399.

⁶⁴ PPC, Vol. VI, s. 26–30, 37–38, nota Rennera do przewodniczącego Konferencji Pokojowej z 24 V 1919 i dyskusja Rady Czterech na jej temat dwa dni później.

⁶⁵ *Treaty*, s. 60–64.

⁶⁶ H. Oldofredi, *op. cit.*, s. 181–182, 194.

noty było więc zmodyfikowanie klauzul dotyczących granic, finansów i gospodarki⁶⁷. Kolejna nota Rennera z 11 czerwca 1919 r. dowodziła niemożności utrzymania proponowanej granicy austriacko-czeskiej ze względów komunikacyjnych. Tym razem delegacja austriacka podkreślała, że Wiedeń został pozbawiony czterech z sześciu swoich podstawowych węzłów kolejowych leżących na północ i na wschód od niego. Względy techniczne utrudniałyby w znaczący sposób pracę centrum komunikacyjnego w stolicy, która stałaby się graniczną stacją węzłową. Wsuwano dodatkowo argument, iż miasta mające dworce, mogące służyć odciążeniu Wiednia leżały na terenie czysto niemieckim pod względem narodowościowym, a przyznano je Czechosłowacji. Postulowano przeto, by granicę austriacko-czechosłowacką zmodyfikować na korzyść Austrii⁶⁸.

Bauer, w instrukcjach do przedstawicieli austriackich w Bernie, Hadze i Berlinie, zalecał protestować przeciwko nadspodziewanie niekorzystnym warunkom pokojowym. Podkreślał szczególnie poddanie 4 mln Niemców obcemu panowaniu⁶⁹. Prosił również, 3 czerwca, rząd niemiecki o wystosowanie noty solidaryzującej się z protestami Austrii. Miałyby się w niej znaleźć stwierdzenia o zainteresowaniu rządu i opinii publicznej w Niemczech losem milionów rodaków poddanych obcej władzy, co grozić musiało stałą irredentą niemiecką w Czechosłowacji, Królestwie SHS i Włoszech oraz uniemożliwiłoby nawiązanie dobrych stosunków Rzeszy z tymi państwami⁷⁰. Brockdorff-Rantzau w tradycyjny dla siebie sposób odmówił wystosowania żądanej noty. Zaznaczał, że jednoczył się z rządem austriackim w protestach. Uważał jednak, iż interwencja jego rządu w sprawy Niemców austriackich tylko pogorszyłaby ich położenie⁷¹. Dnia 7 czerwca 1919 r. szef austriackiej dyplomacji wygłosił na forum Zgromadzenia Narodowego sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych negocjacji. Relacjonował groźbę poddania 4 mln Niemców obcemu panowaniu. Podkreślał znaczenie kulturalne i gospodarcze obszarów, które mogły od Austrii odpaść. Protestował przeciwko pogwałceniu prawa narodów do samostanowienia. Następnie krytyce poddał powstanie wielonarodowościowej Czechosłowacji. Uważał, że wstrząsać nią będą te same niepokoje, które doprowadziły do rozpadu Austro-Węgier: przemoc władz i nienawiści narodowe. Jedyne wyjście z powyższych kłopotów widział we wprowadzeniu ustroju kantonalnego w Czechosłowacji⁷².

⁶⁷ *Treaty*, s. 204–209.

⁶⁸ *Bericht über die Tätigkeiten der deutschösterreichischen Friedensdelegation in St. Germain en Laye*, (dalej: *Bericht*) Bd. I, Wien 1919, s. 361–362.

⁶⁹ ADÖ, Bd. II, s. 197–198.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 198–199. Ponowienie prośby wobec rządu niemieckiego nastąpiło 6 VI, s. 201–202.

⁷¹ ADAP, Bd. II, s. 93.

⁷² ADÖ, Bd. II, s. 205.

Groźba rozpadu Czechosłowacji okazała się tym bliższa, że wojska węgierskie rozpoczęły na początku czerwca zwycięską ofensywę w Słowacji. Bauer upatrywał w tym jednak kolejne niebezpieczeństwa dla Austrii. Przewidywał możliwości ogłoszenia mobilizacji Niemców z Czech Niemieckich do armii czechosłowackiej i chęć wprowadzenia przez Węgrów dyktatury proletariatu w Wiedniu. Obawiał się również szantażu ze strony czechosłowackiej. Rząd praski żądał dostaw broni i amunicji z arsenałów austriackich w zamian za węgiel. Splot tych warunków skłaniał Bauera do zachowania neutralności i niepodejmowania walki z Czechami o tereny sporne⁷³. Choć akurat w tym wypadku mogła ona skończyć się zwycięstwem strony austriackiej.

Także władze Czech Niemieckich podjęły protesty przeciwko warunkom pokojowym. Wysuwały te same argumenty co dotychczas. Jednak wśród przywódców politycznych Niemców zamieszkałych na terenach spornych pojawiły się rozbieżności w koncepcjach. Lodgman von Auen i Seliger zaczęli zabiegać o jak najszerszy zakres praw Niemców w ramach Czechosłowacji. Uznali oni bowiem, że na oddzielenie się od niej zabrakło szans. Natomiast von Langenhan utrzymywał twardy, nieprzejednany kurs walki o niezależność od praskiej władzy⁷⁴.

Gdy jednak przyszedł czas złożenia zastrzeżeń do warunków pokojowych zaproponowanych przez Ententę, przedstawiciele Czech Niemieckich, Kraju Sudeckiego, południowych Moraw i Lasu Czeskiego solidarnie przygotowali notę zawierającą odpowiedź. Jej projekt mówił o niesprawiedliwości, jakiej doznałoby 3,5 mln Niemców, chcących należeć do Austrii, w razie włączenia ich pod władzę Pragi. Projektodawcy uważali, że zaproponowane rozwiązanie byłoby fatalne również dla Czechosłowacji, gdyż narażałoby ją na stan ciągłego konfliktu z niezdolną do samowystarczalności gospodarczej Austrią. Groziłoby to stałym konfliktem w Europie Środkowej tak silnym, jak we wcześniejszych Austro-Węgrzech i trudniejszym nawet do rozwiązania od sprzeczności bałkańskich. Powodem trwałego niepokoju byłoby odmówienie Niemcom prawa do samostanowienia, choć gwarantowano je innym narodom podobnej wielkości (wymieniano Duńczyków i Norwegów). O takim po-

⁷³ *Ibidem*, s. 242–246, Bauer do Rennera, Wiedeń, 8 VI 1919; ADAP, Bd. II, s. 102–103, L. Hartmann (wysłannik Austrii Niemieckiej do Berlina) do Brockdorff-Rantzaua, Berlin, 9 VI 1919.

⁷⁴ PRO, FO 608/7/304–307, R. W. Seton-Watson (znany brytyjski znawca problemów Austro-Węgier, współpracownik FO) do J. Headlam-Morleya (wicedyrektor Departamentu Wywiadu Politycznego w FO), Praga, 14 V 1919; *ibidem* 608/5/465–471, E. Pflügl (podsekretarz stanu w austriackim Sekretariacie Stanu do Spraw Zagranicznych) do Cuninghame'a, Wiedeń, 31 V 1919; *ibidem* 608/6/431, Cuninghame do Balfoura, Wiedeń, 7 VI 1919; *ibidem* 608/10/71, Cuninghame do Balfoura, Wiedeń, 1 VII 1919; ADÖ, Bd. II, s. 203–204, Rząd Krajowy Czech Niemieckich do Urzędu Stanu do Spraw Zagranicznych, Wiedeń, 6 VI 1919; *Documents on British Foreign Policy* (dalej: DBFP), Ser. I, Vol. VI, ed. R. Butler, E. L. Woodward, s. 8.

traktowaniu Niemców zdecydował jedynie brak uzbrojenia, co wykorzystali Czesi zajmując zbrojnie ziemie zamieszkałe od tysiąclecia przez ludność niemiecką. Dla 3,5 mln Niemców, uważających się za naród wyżej rozwinięty niż 6,5 mln Czechów, takie rozwiązanie nigdy nie byłoby możliwe do zaakceptowania. Dalej nota wyrażała rozczarowanie z powodu niewprowadzenia przez państwa Ententy w życie głoszonych zasad demokracji i samostanowienia narodów. Projekt pokoju bowiem uprawomocnił czyny gwałtu dokonane przez Czechów. Pokój podpisywany na niesprawiedliwych warunkach nie mógł być trwały, podobnie, jak pokój frankfurcki z 1871 r. W końcowej części noty autorzy podkreślali, że Niemcy z Wiednia, czy z Tyrolu będą w przyszłości potrzebować węgla, cukru, produktów browarniczych, drewna, płodów ziemi, produktów tekstylnych, szkła i porcelany. Wszystko to zaś dostarczali do tej pory Niemcy, których decyzja mocarstw i wzrost nienawiści między narodami odcinały od wcześniejszych rynków zbytu. Aby sprawiedliwie rozwiązać problem spornych terenów, twórcy noty oraz austriacka delegacja pokojowa proponowali raz jeszcze plebiscyt, w którym ludność sama mogłaby zdecydować o swojej przynależności państwowej. Dopiero po uwolnieniu spod czechosłowackiej okupacji najlepiej rozwiniętych gospodarczo terenów i przyłączeniu ich do Austrii, państwo to mogło marzyć o samodzielności politycznej i gospodarczej. Natomiast zagłębie węglowe w Ostrawie powinno, według nich, zostać umiędzynarodowione i otrzymać samodzielną konstytucję, odpowiednią dla współzrządzenia przez trzy narodowości tam zamieszkujące (Niemcy, Czesi, Polacy)⁷⁵.

Otto Bauer zapoznawszy się z treścią tych kontrproponycji pokojowych, postulował jednak zasadnicze zmiany. Przyznawał Czechom i Słowakom prawo do utworzenia samodzielnego państwa z tym że powinno ono przyjąć granice etniczne. Takie rozwiązanie, zdaniem Bauera, otworzyłoby możliwość zakończenia wieloletnich nienawiści narodowościowych nękających Austro-Węgry. Proponował podkreślanie znaczenia gospodarczego obszarów, które weszłyby do Czechosłowacji na podstawie kryterium narodowościowego. Zapewniłyby one powstającemu państwu samowystarczalność. Zasadniczą jednak różnicę pomiędzy koncepcją liderów krajów niemieckich zajętych przez oddziały czechosłowackie a koncepcją Bauera stanowiło zagwarantowanie terenom spornym samodzielności politycznej, a nie przyłączenie ich do Austrii Niemieckiej. Dlatego zalecał domaganie się prawa do samostanowienia dla terytoriów, do których aspirowały oba państwa i niepodkreślanie strat Austrii Niemieckiej w razie przyłączenia ich do Czechosłowacji. Jedynie w kwestii Lasu Czeskiego i starostwa Znaim radził bezwzględnie żądać ich dla swego kraju. Sugestie Bauera zostały przyjęte⁷⁶. Dnia 15 czerwca 1919 r.

⁷⁵ ADÖ, Bd. II, s. 247–250, Renner do Bauera, St. Germain, 12 VI 1919.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 250–251, 287–288, Bauer do Rennera, Wiedeń, 13 VI 1919 i Renner do Bauera, St. Germain, 14 VI 1919.

delegacja austriacka przedłożyła notę Konferencji Pokojowej. Do noty dołączono szczegółowy wykaz terenów, na którym proponowano plebiscyt⁷⁷.

Jak widać, austriacki sekretarz stanu do spraw zagranicznych zrezygnował z walki o tereny sporne. Rozumiał, że położenie geograficzne predestynuje Niemcy do włączenia Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego w swoje granice. Okazało się, że liderzy krajów zajętych przez Czechów dalece bardziej byli zdecydowani walczyć o ich przynależność do Austrii niż szef dyplomacji tego kraju. Tłumaczyć to można faktem, że Bauer upatrywał cel najwyższy swojej polityki w Anschlussie Austrii do Rzeszy, a więc przyłączenie tam również Czech Niemieckich czy Kraju Sudeckiego nie oznaczało żadnej straty. Jednakże po upadku trwających w kwietniu i maju negocjacji ekspertów gospodarczych i finansowych z Austrii i z Niemiec trudno było się ludzi co do szybkiego połączenia obu krajów⁷⁸. Wobec tego linię polityczną Bauera można określić jako niekonsekwentną. Rozmijała się ona dodatkowo z jego wywodami prezentowanymi publicznie, np. w czasie wystąpienia na forum Zgromadzenia Narodowego.

Delegacja pokojowa Austrii Niemieckiej była równie niezdecydowana w walce o tereny sporne. Z jednej strony prezentowała Konferencji Pokojowej memorandum (dołączone do noty z 16 czerwca 1919 r.) domagające się przyłączenia do Austrii Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego, bez których nie sposób było liczyć na samowystarczalność gospodarczą kraju, który reprezentowała⁷⁹. Z drugiej strony wśród materiałów przygotowanych przez delegację znaleźć można dokument, będący szczegółową charakterystyką ustroju kantonalnego Czechosłowacji, gdyby przypadły jej tereny sporne⁸⁰. Wyraźny był więc wpływ coraz bardziej pesymistycznie nastawionego Bauera, z którym Renner spotkał się w Feldkirch.

Niezależnie jednak od linii politycznej przywódców austriackich i przedstawicieli terytoriów spornych, mocarstwa odgrywające pierwszoplanową

⁷⁷ *Bericht*, Bd. I, s. 88–92, 103–105. Materiały przygotowywane przez austriacką delegację pokojową znaleźć można *ibidem*, s. 329–337.

⁷⁸ Negocjacje opisuje J. Kozieński, *op. cit.*, s. 109–120.

⁷⁹ *Treaty*, s. 281–287.

⁸⁰ *Bericht*, Bd. I, s. 338–341. Według projektu władze Czechosłowacji zajmować się miały: wypowiedaniem wojny i zawieraniem pokoju, podpisywaniem układów międzynarodowych, wprowadzaniem ustawodawstwa w sprawie podstawowych praw obywatelskich, administrowaniem kraju, wyborami przedstawicieli do parlamentu, finansami państwowymi, bankowością, polityką monetarną, celną i podatkową, opieką socjalną i lekarską, wykorzystaniem energii wodnej i elektrowni, pocztami oraz komunikacją kolejową, rzeczną i powietrzną. We wszystkich innych sprawach decydować miały władze równoprawnych kantonów trzech narodowości (np. bezpieczeństwo wewnętrzne, szkolnictwo podstawowe i średnie). Kantony miałyby też dostęp do funduszy płynących do skarbu państwa, proporcjonalnie od liczebności danego narodu. Również proporcjonalnie do liczebności kantonów zostałyby im przydzielone miejsca w ogólnopństwowym parlamencie. Zob. też. DBFP, Ser. I, Vol. VI, s. 25, C. Gosling (brytyjski chargé d'affaires w Pradze) do Lorda, Praga, 12 VII 1919.

rolę na Konferencji Pokojowej nie zamierzały zmieniać z trudem wynegocjowanego porozumienia względem granicy czechosłowacko-austriackiej. Rada Czterech zgodziła się ostatecznie 4 kwietnia 1919 r. po burzliwej dyskusji na przyznanie Czechosłowacji granic historycznych⁸¹. Tereny sporne, zamieszkałe przez ludność niemieckojęzyczną, miały się, według tych ustaleń, znaleźć całkowicie pod zwierzchnictwem Pragi. W takiej sytuacji nikt nie chciał już słuchać zastrzeżeń Austrii małej i nie liczącej się na arenie politycznej. Tym bardziej, że od decyzji minęły już dwa miesiące i zbliżał się termin podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, które nie wnosiły protestu w tej dziedzinie. Sytuacji Niemców na terenach zajętych przez wojska czechosłowackie nie pomogły także wyniki wyborów do władz samorządowych przeprowadzone na terenie kontrolowanym przez rząd w Pradze. Wybory odbyły się więc również na terenach spornych i można je było potraktować jako swoisty plebiscyt. Ponad 90% głosów bowiem oddano na partie niemieckie, co dowodziło niechęci do Czechów⁸².

Dalsze działania szefa austriackiej dyplomacji ograniczały się już jedynie do kolejnych protestów spowodowanych złym traktowaniem ludności niemieckiej przez rząd V. Tusara⁸³. Były to zresztą ostatnie jego kroki na zajmowanym stanowisku sekretarza stanu do spraw zagranicznych⁸⁴. Mimo tego władze praskie widziały w nim nieprzejednanego wroga, próbującego podkopać czechosłowacki stan posiadania wszelkimi możliwymi sposobami. Po nieudanej próbie wywalczenia obszarów spornych Bauer miał inspirować zakładanie grup paramilitarnych, a także organizacji wpływających na antyczeskie nastawienie ludności⁸⁵. O ile pierwsze oskarżenie było zupełnie bezpodstawne, o tyle tworzeniem organizacji mającej na celu wspieranie kultury i gospodarki niemieckiej na terenach pogranicza zajęła się Rzesza⁸⁶.

Drugi projekt warunków pokojowych przedłożony Austrii Niemieckiej 20 lipca nie różnił się niczym od poprzedniej propozycji w kwestii granicy

⁸¹ D. Perman, *op. cit.*, s. 145–175.

⁸² E. Wiskemann, *op. cit.*, s. 85.

⁸³ ADÖ, Bd. II, s. 330 (Bauer do Segre, Allizé, Cuninghame'a i Halsteada (Komisarz Generalny USA w Wiedniu), Wiedeń, 26 VI 1919), 363–364 (Bauer do Segre, Allizé, Cuninghame'a i Halsteada, Wiedeń, 17 VII 1919).

⁸⁴ Zrezygnował on 25 VII 1919 z piastowanego stanowiska po niepowodzeniu zjednania Austrii przyjaźni Włoch, co miało na celu zachowanie przynajmniej Tyrolu Południowego – zob. A. Suppan, *Österreich im Schatten von Saint-Germain*, [w:] ADÖ, Bd. II, s. 22–23.

⁸⁵ *Boj*, č. II: červenec 1919–květen 1921, přípr. A. Kocman i in., Praha 1969, s. 77 (Wojskowa Komisja pełnomocnika Czechosłowacji w Wiedniu do prezydium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wiedeń, 29 VI 1919), 338; *Germany and Czechoslovakia*, s. 49–53, Min. Obrony Narodowej, Informacja o organizacji grup irredentystycznych na czeskich obszarach granicznych, Praga, 13 VII 1919.

⁸⁶ ADAP, Bd. II, s. 213–214, V. Naumann (dyr. Oddziału Informacji AA) do H. Müllera, Berlin, 1 VIII 1919.

austriacko-czechosłowackiej. Czechosłowacji przypadły nie tylko tereny Czech Niemieckich, Kraju Sudeckiego, południowych Czech i Moraw, lecz także małe skrawki Górnej i Dolnej Austrii⁸⁷. Klauzule w podobnym brzmieniu przedłożono Rennerowi 2 września 1919 r., dając 5 dni na odpowiedź, czy jego rząd zechce podpisać proponowany traktat⁸⁸. Nie mając innego wyjścia, władze wiedeńskie zgodziły się na pokój na niekorzystnych dla siebie warunkach. Zgodzie towarzyszyły jednak kolejne protesty wniesione w imieniu 3,5 mln Niemców, którzy znaleźli się pod zwierzchnictwem czeskim. Wystosowali je solidarnie austriackie Zgromadzenie Narodowe i przedstawiciele krajów zajętych przez oddziały czechosłowackie⁸⁹. Nie znalazły się w tych dokumentach jednak żadne nowe argumenty. Podpisanie traktatu pokojowego w Saint Germain-en-Laye 10 września 1919 r. przypieczętowało wyznaczenie granicy austriacko-czechosłowackiej.

Strona austriacka poniosła w walce o tereny sporne całkowitą klęskę. Wysiłki podejmowane przez dyplomację wiedeńską zakończyły się fiaskiem. Jak wynika z ustaleń literatury przedmiotu, działania Otto Bauera były *stricte* defensywne⁹⁰. Ale z przeprowadzonej analizy jego poczynań w czasie trwania Konferencji Pokojowej w Paryżu widoczny jest również brak wiary w jakiegokolwiek zwycięstwo w sporze z rządem Czechosłowacji. Ograniczał się wyłącznie do protestów przeciwko bezprawnym krokom władz praskich oraz do głoszenia propagandowych haseł samostanowienia narodów i plebiscytu przeprowadzonego pod neutralnym nadzorem kontroli. Bauer twierdził, że prowadzenie zbrojnej walki o ziemie pogranicza zakończyłoby się dla Austriaków klęską. Brak bardziej zdecydowanych wystąpień był spowodowany niewiarą w możliwość ich sukcesu. Dla państw Ententy i samej Czechosłowacji była to oznaka słabości Austrii. Pozwoliła ona na zajęcie spornych terenów przez wojska czeskie w listopadzie i grudniu 1918 r. Potem zaś stanowiła zachętę do podejmowania kroków coraz wyraźniej świadczących o suwerenności rządu praskiego nad zajęтыми terytoriami (zbrojna pacyfikacja wystąpień protestacyjnych, stemplowanie koron austro-węgierskich, wymuszanie na urzędnikach niemieckich przysięgi wierności Czechosłowacji, mobilizowanie młodych Niemców do wojska w trakcie grożącej inwazji komunistycznych Węgier).

W maju 1919 r. zaznaczyła się wyraźnie ewolucja poglądów Bauera na temat przyszłości Czech Niemieckich i Kraju Sudeckiego. Mimo że głosił

⁸⁷ PPC, Vol. VII, s. 365.

⁸⁸ *Treaty*, s. 73–74.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 76–80.

⁹⁰ W. Hummelberger, *Die niederösterreichisch-tschechoslovakische Grenzfrage 1918/1919*, [w:] *Saint-Germain 1919. Protokoll des Symposiums am 29. und 30. Mai 1979 in Wien*, Hrsg. I. Ackerl, R. Neck, Wien 1989, s. 78, 82, 90.

oficjalnie starania o przyłączenie tych bogatych gospodarczo terenów do Austrii, był skłonny do opowiadania się za ich niezależnością, zarówno od Czechosłowacji, jak i od Niemiec. Niewątpliwie położenie geograficzne wymienionych ziem nie dawało podstawy do nieubiegania się o nie. Jednak z wypowiedzi Bauera wynikało, że nie wierzył on po prostu w możliwość zdobycia ich dla Austrii. Postawa sekretarza stanu do spraw zagranicznych, charakterystyczna dla pacyfistycznie nastawionych socjaldemokratów, miała niewątpliwie wpływ na resztę rządu. Mimo starań przedstawicieli Niemców żyjących na terenach spornych, rząd Austrii Niemieckiej nie podjął żadnych bardziej zdecydowanych kroków na rzecz odebrania ich Czechosłowacji.

Дарюш Езерны

**ОТНОШЕНИЕ ПРАВИТЕЛЬСТВА КАРЛА РЕННЕРА ПО ВОПРОСУ
АВСТРИЙСКО-ЧЕХОСЛОВАЦКОЙ ГРАНИЦЫ ВО ВРЕМЯ МИРНОЙ
КОНФЕРЕНЦИИ В ПАРИЖЕ В 1919 Г.**

Одним из самых драматических конфликтов возбужденных после распада Австро-Венгрии был спор австрийско-чехословацкий о Немецкую Чехию, Судеты, южную Чехию и Моравию. Это были земли находящиеся на окраинах Чехословакии, заселенными в преобладающем большинстве немцами. Их значение заключалось в том, что были наиболее индустриализованным районом бывшей Австро-Венгрии.

Возможности действий конкурирующих между собой правительств не были равными. Правительство К. Крамажа пользовалось дипломатическим признанием Главных Союзных и Объединенных Держав, принадлежало до победоносной коалиции и могло представлять свою точку зрения на Мирной Конференции в Париже. В свою очередь с властями из Вены обращались как с врагом и не признавано их на международной арене. Кроме того, они были лишены армии, денег, основных продовольственных товаров и сырья, а даже поддержки Германии для своих планов.

Такая диспропорция сил в возможностях ведения борьбы оказала решительное влияние на дальнейшие события. Чешские войска овладели спорной территорией до конца 1918 г., а затем дипломаты находящиеся в Париже добивались утверждения существующего положения вещей. Они пользовались историческими, географическими и экономическими аргументами. Правительство К. Реннера выдвигало прежде всего принцип самоопределения народов, который должен лежать в основе определения послевоенных границ, как это предлагал президент США Т. Вильсон. Согласно с ним, высказывано пожелание проведения плебисцита на территорий, о которую велся спор. Единственным орудием борьбы доступным для правительства К. Реннера была пропаганда. Отсюда непрерывающиеся воззвания и протесты адресованные главам великих держав. Однако в пользу Австрии не повлияли даже очень неблагоприятные, с точки зрения Праги, события с марта (кровавые столкновения против немцев) и с мая и июня 1919 г. (венгерское наступление в Словакии).